



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Podstawowe cechy współczesnej ideologii socjaldemokratycznej w Polsce

Author: Marek Tyrała

Citation style: Tyrała Marek. (2014). Podstawowe cechy współczesnej ideologii socjaldemokratycznej w Polsce W: M. Barański, M. Tyrała (red.), "Instytucjonalizacja demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej : wybrane problemy" (s. 27-47). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marek Tyrała

Podstawowe cechy współczesnej ideologii socjaldemokratycznej w Polsce*

We współczesnych krajach demokratycznych żywe są tylko trzy stereotypy doktrynalne: liberalny, socjaldemokratyczny oraz konserwatywny. Socjaldemokrację najautentyczniej można określić jako lewicowy ruch społeczny mający korzenie robotnicze (ang. *working class*), który za główny cel stawia sobie budowę ustroju i społeczeństwa socjalistycznego drogą demokratycznych reform. Do głównych wartości socjaldemokracji zalicza się: ochronę praw pracowniczych (ochrona związków zawodowych), opodatkowanie progresywne, równouprawnienie wszystkich klas (warstw) społecznych, ideę demokracji uczestniczącej, kwestie socjalne (darmowe: edukacja, opieka zdrowotna oraz opieka socjalna), samorządność pracowniczą, interwencjonizm państwowy. Polskiej socjaldemokracji po 1990 roku przyszło funkcjonować w nowo powstającej, konsolidującej się (nabierającej znamion instytucjonalnych) demokracji. Demokracje naśladowcze (takie jak w Polsce) importują rozwiązania instytucjonalne krajów rozwiniętych, osadzając owe rozwiązania na odmiennym gruncie społecznym, ekonomicznym, kulturowym. Rozwiązania te często okazują się mało przydatne w innym modelu społeczno-kulturowym, jaki reprezentują kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Proces budowania demokracji jest procesem długotrwałym (przykład może stanowić USA). Zadowalających efektów demokracji nie da się osiągnąć w ciągu 20 lat¹.

Rozwiązania transformacyjne zastosowane w Polsce po 1989 roku wpłynęły na proces funkcjonowania wszystkich polskich partii politycznych. Demokratyzację można zdefiniować jako proces utrwalania systemu partyjnego

* Artykuł został opublikowany w Internecie na stronie www.geopolityka.pl

¹ A. KOHLI: *Źródła konfliktów społecznych i politycznych w demokracjach naśladowczych*. W: *Przyszłość demokracji*. Red. P. ŚPIEWAK. Warszawa 2005, s. 309.

poprzez nabieranie cech powtarzalności oraz wzrastającą akceptację wzorców rywalizacji międzypartyjnej. Polityka to, jak twierdzi Robert Dahl, wywieranie wpływu². Proces ten można określić za Ernesto Laclauem mianem walki o hegemonię³. W walce tej lewica w Polsce obecnie nie posiada pozycji dominującej, więc nie jest w stanie wyznaczać trwałego wzorca rywalizacji politycznej. Gdy patrzymy z perspektywy wyborów parlamentarnych 2011 roku na partie lewicowe, możemy dostrzec, że relewantne miejsce na polskiej scenie politycznej potrafiły sobie zapewnić tylko Ruch Palikota oraz SLD. Przez pryzmat tych partii warto spojrzeć na podstawowe właściwości współczesnej ideologii socjaldemokratycznej w Polsce.

Celem artykułu jest charakterystyka najistotniejszych cech współczesnej ideologii socjaldemokratycznej w Polsce. Podjęto próbę analizy podstawowych problemów (z którymi borykała się polska lewica w ciągu ostatnich 20 lat) oraz wyzwań, przed którymi stoi. Analizę tę oparto na programach lewicowych partii politycznych, którym w wyborach parlamentarnych w 2011 roku udało się pokonać próg wyborczy i dostać do Sejmu (SLD, Ruch Palikota). W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie badawcze: Czy socjaldemokracja w Polsce może (jest w stanie) odbudować własne credo ideowe.

Tadeusz Kowalik twierdził, iż masowy ruch pracowniczy Solidarność dokonał bezkrwawej rewolucji, z której wyłonił się jeden z najbardziej niesprawiedliwych ustrojów społecznych, jakie zna powojenna historia Europy⁴. Liberalna demokracja, jak uważał Ralph Dahrendorf, to zawsze rządzenie poprzez konflikt, który jest nieusuwalny⁵. Polską politykę po końcu historii (Francis Fukuyama) można określić jako politykę gniewu, która wyznacza lokalne konstrukcje „my — oni”, stwarzając tym samym partiom politycznym szanse prowadzenia antagonistycznej polityki⁶. Polska lewica po 1989 roku została automatycznie wpisana przez prawicowe partie polityczne w agresywny model rywalizacji politycznej. W rywalizacji tej główną stawką była relewantność lub jej brak (który oznaczał marginalizację na polskiej scenie politycznej). Socjaldemokracja od początku lat dziewięćdziesiątych borykała się z wieloma problemami, które miały kluczowy wpływ na jej funkcjonowanie. Partie polityczne w Polsce, zwłaszcza po upadku poprzedniego systemu, nie reprezentowały tradycyjnych stron podziałów socjopolitycznych. Konflikty, które miały miejsce w latach transformacji systemowej, były charakterystyczne dla procesu przechodzenia od autorytaryzmu do demokracji. Wpływ na rozwój polityki gniewu (polityki wykluczonych

² R. DAHL: *Demokracja i jej krytycy*. Przekł. S. AMSTERDAMSKI. Kraków 2012, s. 12—45.

³ Zob. E. LACLAU: *Rozum populistyczny*. Wrocław 2008.

⁴ Zob. T. KOWALIK: www.polskatransformacja.pl. Warszawa 2009.

⁵ R. DAHRENDORF: *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*. Tłum. S. BRATKOWSKI et al. Warszawa 1993, s. 11—79.

⁶ J. STANISZKIS: *O władzy i bezsilności*. Kraków 2006, s. 200—230.

i poszkodowanych, o której pisał David Ost⁷) miały przeobrażenia ustrojowe po 1989 roku. Polska właśnie wtedy weszła w etap polityki gniewu. Transformacja systemowa to trudny i skomplikowany proces zmian społecznych, a jego skutki są niełatwe do przewidzenia. Elementy składowe tych przemian mogą wygenerować zarówno porządek, jak i chaos⁸. Dominujący rodzaj demokracji w Polsce po 1989 roku to demokracja niskiej intensywności — to system podporządkowany wyłącznie wymogom i regułom rynku⁹. Fundamentalizm rynkowy zawałdął życiem politycznym III RP, stając się mocną przeciwwagą dla kolektywnych i egalitarnych wspólnot obywatelskich i prowadząc do skrajnej indywidualizacji społecznej oraz alienacji¹⁰. Panujące w latach dziewięćdziesiątych w Polsce przekonanie, iż „niewidzialna ręka” rynku rozwiąże wszystkie problemy oraz zapewni dobrobyt i godne życie wszystkim grupom społecznym, okazało się niesłuszne¹¹. Wielu teoretyków zauważa, że neoliberalizm zawsze doprowadza do bogacenia się jednej części społeczeństwa oraz wzrostu ubóstwa drugiej jego części¹². W Polsce nie sprawdziła się wypaczona forma doktryny liberalnej, zgodnie z którą kapitalizm i gospodarka rynkowa miały zapewnić wszystkim dobrobyt¹³. Okres transformacji systemowej (ekonomicznej) w Polsce przyczynił się do potwierdzenia tezy, którą głosił Karl Polanyi:

jeśli się pozwoli mechanizmowi rynkowemu, aby był jedynym zarządcą człowieka i jego środowiska, może to przynieść wyłącznie spustoszenie społeczne!¹⁴

Polska lewica, wpisana w latach dziewięćdziesiątych w transformację systemową, częściowo była jej moderatorem, dzięki czemu zbijała kapitał polityczny. Sukcesem polskiej socjaldemokracji (SLD) w latach dziewięćdziesiątych (okresie przeobrażeń) było częściowe złagodzenie skutków terapii szokowej¹⁵.

⁷ Szerzej D. OST: *Kłęska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa 2007.

⁸ Z. BŁOK: *Transformacja jako konwersja funkcji wewnątrzsystemowych na przykładzie Polski*. Poznań 2006, s. 12, 131.

⁹ S. AMIN: *Wirus liberalizmu. Permanentna wojna i amerykańizacja świata*. Przeł. A. ŁUKOMSKA. Warszawa 2007, s. 33.

¹⁰ P. ŻUK: *Demokracja spektaklu*. W: *Demokracja spektaklu? Kondycja polskiego życia publicznego 15 lat po zmianie systemowej*. Red. P. ŻUK. Warszawa 2004, s. 60—64.

¹¹ D. OST: *Kłęska Solidarności...*, s. 323.

¹² Szerzej: P. ASKENAZY et al.: *Manifest oburzonych ekonomistów. Kryzys i dług w Europie: 10 fałszywych oczywistości, 22 sposoby na wyprowadzenie debaty z impasu*. Przeł. C. DIMITROVA. Warszawa 2012.

¹³ D. OST: *Kłęska Solidarności...*, s. 322.

¹⁴ Zob. K. POLANYI: *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Tłum. M. ZAWADZKA. Warszawa 2010.

¹⁵ N. KLEIN: *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*. Przeł. H. JANKOWSKA et al. Warszawa 2008, s. 22—134.

W czasie rządów SLD w latach 1994—1997 stopa bezrobocia zmniejszyła się z 16% do 10,5%. Polska uzyskała wówczas wzrost PKB: w 1994 roku — 5,2%, w 1995 roku — 7%, w 1996 i 1997 roku — 6,9%¹⁶.

Zarówno w okresie transformacji systemowej, jak i współcześnie problem, z którym lewica nie potrafi sobie poradzić, to kwestia szeroko pojętego ruchu robotniczego. Polska jest jednym z niewielu krajów, w których ruch robotniczy (poza OPZZ) związał się z prawicą. Lewica na tym polu odniosła druzgocącą porażkę. Ost dowodził, że celem polityki w społeczeństwie kapitalistycznym jest „organizowanie gniewu”, który nieodłącznie wiąże się z systemem kapitalistycznym. Robotnicy, którzy przyczynili się do nastania demokracji w Polsce, byli jednocześnie wielkimi przegranymi systemu, dla liberałów (KLD, UD, UW, PO) stanowili przeszkodę w dalszym jego budowaniu. Tę złą atmosferę na arenie politycznej umiejętnie wykorzystały partie prawicowe (AWS, PiS, LPR). Politycy tych ugrupowań przekonali wykluczonych i wmówili im, że źródłem ich problemów nie jest kapitalizm, lecz: „komunizm”, antychrześcijaństwo, mniejszości seksualne, Unia Europejska, masoneria. Podziały polityczne w Polsce nie wynikały z różnicy interesów (jak w społeczeństwach przemysłowych), ale były zastępowane podziałami opartymi na grupowej tożsamości aksjologicznej¹⁷. Kolejny istotny problem warunkujący funkcjonowanie lewicy na polskiej scenie politycznej to programowa wiarygodność i autentyczność ideowa partii lewicowych. Lewica bardzo często (przez wielu publicystów, ludzi nauki) była określana jako „bardziej papieska niż sam papież”, a za jej główny cel uważano władzę¹⁸. Partie polityczne, które funkcjonowały na polskiej scenie politycznej, z racji ich eklektyzmu programowego określano jako niestandardowe. W Polsce pojęcia „lewica”, „prawica” zostały zaczerpnięte z innej, zachodniej rzeczywistości, gdzie służyły opisaniu społeczeństw zupełnie do naszego niepodobnych. Pojęcia te nijak się miały do polskiej rzeczywistości i polityki na przestrzeni ostatnich 20 lat¹⁹.

Ważne zjawisko łączące się z tą problematyką to także rozbieżność pomiędzy przynależnością a poglądami; często ludzie lewicy i prawicy spotykali się w tych samych partiach politycznych. Brakowało w Polsce partii politycznej złożonej wyłącznie ze zwolenników jednego nurtu politycznego, na przykład chadecy, socjaliści, prawica, lewica²⁰. Jednak opozycja lewica — prawica tak długo będzie miała sens, jak długo w dyskursie publicznym obecne będą dy-

¹⁶ G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa 2013, s. 211—218, 230.

¹⁷ D. OST: *Kłęska Solidarności...*, s. 7—22, 50—60.

¹⁸ Źródłem są wypowiedzi medialne wielu publicystów, polityków, komentatorów życia publicznego w ostatnich 20 latach. Szerzej o tym pisze J. ŻAKOWSKI: *Nauczka*. Warszawa 2007.

¹⁹ R. ZIEMKIEWICZ: *Mysli nowoczesnego endeka*. Lublin 2012, s. 131.

²⁰ M. KARWAT: *Ucieczka przed tożsamością. Antynomie i paradoksy identyfikacji polskich polityków i partii*. W: *Dylematy polskiej transformacji*. Red. J. BŁUSZKOWSKI. Warszawa 2007, s. 169.

lematy i problemy społeczno-gospodarcze oraz światopoglądowe. Opozycja ta umożliwia dostrzeżenie przez ludzi złożoności współczesnego wielowymiarowego świata. Polskie partie polityczne w wymiarze ideowo-programowym były (nadal są) bardzo zróżnicowane. Ich granice poglądowe często ulegały zatarciu. Część partii prawicowych była lewicowa w wymiarze ekonomicznym (na przykład PiS), natomiast część partii lewicowych w wymiarze ekonomicznym była prawicowa (na przykład SLD w trakcie sprawowania władzy po zwycięskich wyborach parlamentarnych w 2001 roku; partia ta wówczas opowiadała się jednoznacznie za neoliberalną polityką rynkową, na przykład propozycje podatku liniowego lub plan Hausnera). Zjawisko zbliżania się partii lewicowych ku centrum dominowało jednak także w Europie (lata dziewięćdziesiąte).

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych pod wpływem koncepcji „trzeciej drogi” Anthony’ego Giddensa ideologia socjaldemokratyczna w Europie straciła na swej wyrazistości²¹. „Trzecia droga” stanowiła przykład płytkich rozwiązań w polityce, była to tzw. polityka bez przeciwnika. Zatarcie różnic między lewicą i prawicą w Polsce wpłynęło częściowo na deficyt demokracji. Politycy często zapominają, iż to właśnie czytelna oraz zróżnicowana oferta programowa pozwala wyborcom dostrzec główne bieguny rywalizacji. Partie polityczne stanowią podstawowy fundament każdej nowej demokracji. Są niestabilne do czasu, gdy znajdą oparcie w głęboko zakorzenionych źródłach podziałów²². Jedną z głównych przyczyn napięć na polskiej scenie politycznej były podobieństwa, a nie kontrasty. Brak wyraźnych różnic programowych między PiS, SLD i PO powodował, iż partie te, zamiast współpracować, były (nadal są) skazane na ciągłą walkę²³. Dominujący podział postkomunistyczny (trwający w swej najbardziej radykalnej formie do 2005 roku) tylko utrzymywał tę walkę²⁴. Podział lewica — prawica umożliwia jednostkom zarówno rozumienie świata, jak i skuteczną komunikację pomiędzy partiami politycznymi i elektoratem. Ciężko zatem uciec od podziałów społecznych i politycznych, które nie byłyby kształtowane w wymiarze opozycji lewica — prawica²⁵. W Polsce partie wygrywające wybory bardzo często zbliżały się do centrum. Zjawisko to opisał Claus Offe, określając je jako „kryzys racjonalności”. Pisał, iż prawica mając władzę, nie może sobie pozwolić na zbyt duże redukcje kosztów i ograniczenia wydatków państwa z tej racji, iż mogłaby stracić poparcie społeczne; podobnie jest z lewicą, która mając władzę, nie może

²¹ A. GIDDENS: *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1999, s. 63—77.

²² M. LIPSET: *Homo Politicus. Społeczne podstawy polityki*. Przeł. G. DZIURDZIK-KRAŚNIEWSKA. Warszawa 1995, s. 10—45.

²³ J. ŻAKOWSKI: *Nauczka...*, s. 212.

²⁴ Na ten temat pisała M. GRABOWSKA: *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.

²⁵ T. GODLEWSKI: *Meandry politycznego samookreślenia społeczeństwa polskiego*. W: *Dylematy polskiej transformacji...*, s. 251.

prowadzić zbyt socjalnej polityki²⁶. Może to stanowić swego rodzaju paradoks, jednak socjaldemokracja powinna dostrzegać, iż w Polsce potrzebna jest sprawiedliwość społeczna, która skierowana będzie zarówno ku pluralizmowi, jak i ku równości. Odnajdywanie harmonii między bardzo różnymi wartościami to, jak twierdzi Michael Walzer, podstawa liberalnej demokracji budowanej na kanwie równości²⁷. Samo zapewnienie wolności politycznej to za mało, aby człowiek mógł godnie żyć. Od połowy lat dziewięćdziesiątych zauważalne było słabnięcie i zacieranie się różnic między polską lewicą i prawicą. Partie socjaldemokratyczne bardzo często starały się włączać do swoich programów reprezentację interesów bardzo różnych grup społecznych, dzięki czemu uzyskiwały większe poparcie w trakcie wyborów. Jednak gdy zostaje naruszona spójność programowa, dochodzi do rozplynięcia się credo ideowego partii politycznej (na przykład SLD po 2001 roku). Proces demokratyzacji w Polsce hamowała sytuacja, w której lewicowość była określana jako obrona komunistycznej przeszłości, a prawicowość jako potępienie tej przeszłości.

W Europie Zachodniej partie lewicowe opowiadają się za zmianą kapitalistycznego *status quo* i wzmacnianiem roli państwa, natomiast prawica za polityką wolnorynkową, neoliberalną. W państwach postkomunistycznych, w tym w Polsce, zazwyczaj było na odwrót (na przykład PiS, SLD). Oś rywalizacji przebiegała między zwolennikami wolnego rynku i libertariańskiej wizji społeczeństwa a zwolennikami polityki redystrybucyjnej i konserwatywno-autorytarnej wizji społeczeństwa. Takie rozumienie lewicy i prawicy odbiega od utrwalonych standardów²⁸. Sytuacja ta spowodowała, iż utrwały się negatywne wzorce rywalizacji politycznej. Socjaldemokracja w Polsce, uciekając od kryteriów lewicowych, stawiała się mało autentyczną centrową partią dla tzw. klasy średniej (która w Polsce w latach dziewięćdziesiątych nie spełniała kryteriów klasy społecznej — klasę średnią stanowiły w Polsce wówczas zazwyczaj elity). Zanik lewicowości prowadził do stopniowej marginalizacji polskiej socjaldemokracji, kulminację stanowiły wybory parlamentarne w 2005 roku.

Ważny problem, który silnie kształtował habitus społeczno-polityczny (wpływając na funkcjonowanie socjaldemokracji) w Polsce, to niewłaściwe (zminimalizowane, okrojone) wykształcenie się i rozwinięcie liberalizmu. W krajach Europy Wschodniej, a także w Polsce liberalizm z powodu uwarunkowań historycznych jest pozbawiony tradycji. W sferze politycznej często mieliśmy (nadal mamy) do czynienia z jego okrojoną formą (liberalizm ekonomiczny był godzony z nieliberalnymi poglądami na niemal wszystkie tematy). Brak

²⁶ Zob. C. OFFE: *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodnioniemieckie*. Przekł. Z. PUCEK. Warszawa 1999.

²⁷ M. WALZER: *Polityka i namiętność. O bardziej egalitarny liberalizm*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 2006, s. 24—78.

²⁸ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s. 103—120.

pełnego rozwinięcia doktryny liberalnej stanowił w Polsce trwałą przeszkodę uniemożliwiającą stabilność polityczną. Dominowała skłonność do definiowania liberalizmu jako orientacji prawicowej, a jednocześnie do eliminowania wszystkiego, co mogłoby zbliżyć liberalizm ku lewicy²⁹. Partie polityczne w swoich programach bardzo często nie prezentowały koncepcji mogącej trwale wpłynąć na rozwój liberalizmu politycznego w kraju.

Liberalizm ukształtowany w Polsce po 1990 roku można by określić jako wysoce prymitywny. Ost w swoich badaniach dowiódł, że w Polsce dominowało przekonanie, iż radykalny liberalizm gospodarczy jest podstawą liberalizmu politycznego, co spowodowało, że ci, którzy odrzucali liberalizm gospodarczy, odrzucali także liberalizm polityczny³⁰. Konieczne powinno być wypracowanie liberalizmu integralnego, którego jedynym wyznacznikiem nie byłaby apologia kapitalizmu. Warto jednak pamiętać, iż, jak pisał Karl Mannheim, przeniesienie idei w inne środowisko społeczne zawsze pociąga za sobą zmianę jej funkcji oraz znaczenia³¹. Wczesna liberalizacja ułatwia późniejszą demokratyzację. Tam, gdzie liberalizm poprzedza demokrację, demokratyzacja nie powinna stanowić zagrożenia. W Polsce brakowało utrwalonej tradycji liberalizmu, a same narodziny liberalizmu poprzedzała wcześniejsza demokratyzacja kraju³². Liberalizm jest techniką ograniczania władzy państwa (indywidualizm), natomiast demokracja zawsze dąży do tego, aby władza ludu przenikała struktury państwa (społeczna równość). Główna zasada liberalnej demokracji oznacza równość poprzez wolność, za pomocą wolności; liberalizm niesie wolność, a demokracja równość³³. W Polsce na trwałe zakorzeniła się liberalna koncepcja wolności, natomiast budowa równości, którą niesie demokracja, to wciąż kwestia przyszłości. Równość takową w Polsce socjaldemokracja budowała nieumiejętnie, przyczynił się do tego przyjęty i nierozwijany model liberalizmu, który funkcjonował w demokratycznej Polsce po 1989 roku. W liberalnej rzeczywistości za kluczową uznaje się funkcję społeczną partii politycznych, które powinny pośredniczyć między społeczeństwem a instytucjami realizującymi politykę państwa. Cechą charakterystyczną polskiej sceny politycznej było założenie, że to wyłącznie elity mają legitymizację do tego, aby narzucać własny punkt widzenia społeczeństwu i implementować własne rozwiązania polityczne. Jakikolwiek sprzeczne ze zdaniem elity pomysły, opinie w imię zasady, iż to „elity wiedzą lepiej”, były marginalizowane lub ośmieszane w debatach medialnych. Partiom lewicowym w Polsce nie udało się stworzyć platformy komunikacyjnej atrakcyjnej społecznie, spójnej programowo, która artykułowałaby w założeniach jednostkowe preferencje na szerokie programy

²⁹ J. SZACKI: *Liberalizm po komunizmie*. Kraków 1994, s. 19–177.

³⁰ D. OST: *Kłeska Solidarności...*, s. 389.

³¹ Zob. K. MANNHEIM: *Ideologia i utopia*. Przeł. J. MIZIŃSKI. Warszawa 2008.

³² J. HALL: *Utrwalenie demokracji*. W: *Przyszłość demokracji...*, s. 64.

³³ G. SARTORI: *Teoria demokracji*. Warszawa 1995, s. 470–477.

działań partii politycznych³⁴. Wpływ na to miała zarówno transformacja systemowa, jak i wyrazisty w rywalizacji politycznej antagonistyczny podział postkomunistyczny.

Jak zauważa Jerzy Wiatr, główne błędy, jakie popełniała polska lewica, to: zaufanie neoliberalnym receptom ekonomicznym zgodnie z absurdalną hipotezą, że „rynek ma zawsze rację”, poparcie, jak to określił Joseph Stiglitz, „biznes-wojny”³⁵ prowadzonej przez George’a W. Busha, bratanie się części polityków lewicy z przedstawicielami wielkiego kapitału (afery korupcyjne). Zjawiska te stopniowo doprowadzały do zacierania ideowych korzeni polskiej lewicy parlamentarnej³⁶. Demokracja wymaga takiego ukierunkowania opozycji „my — oni”, aby można było ją pogodzić z pluralizmem, który jest źródłem nowoczesnej demokracji. Hegemonia neoliberalizmu z charakterystycznym dla niego przekonaniem o braku alternatyw dla istniejącego porządku i końcu historii doprowadziły do sytuacji, w której partie socjaldemokratyczne w Polsce w imię modernizacji zwróciły się w stronę prawicy.

Socjaldemokracja w Polsce w ostatnim dwudziestolecu nie zdołała pogłębić projektu demokratycznego³⁷. Słabe powiązanie partii politycznych ze społeczeństwem, alienacja wyborcza i polityczna to czynniki, które w tym czasie dominowały niezmiennie na polskiej scenie politycznej. Wpływ na te zjawiska miał brak zaufania społeczeństwa (do partii politycznych, do polityków), a zaufanie jest uważane za główną platformę współpracy i porozumienia, bez niego demokracja nie jest w stanie właściwie funkcjonować. Polska socjaldemokracja nie wpłynęła także na rozwój w pełni inkluzyjnej demokracji liberalnej, za której główne kryterium przyjmuje się istnienie takiej demokracji, w której wszyscy obywatele są prawowitymi członkami wspólnoty (jest niski odsetek ludzi wykluczonych lub, jak określał to zjawisko Zygmunt Bauman, „ludzi zbędnych”), na trwałe włączonymi w system gospodarczy. W świetle tych teorii polska demokracja, jak twierdzi Ost, jest systemem mało demokratycznym. W modelu polskiej liberalnej polityki bardzo często pomijano i marginalizowano etos dobra wspólnego, które powinno być wyznacznikiem efektywnego rządzenia, zwłaszcza dla partii socjaldemokratycznych. Być może rację ma Ulrich Beck, gdy twierdzi, iż państwo neoliberalne zawsze jest państwem rynkowym, w którym polityka trzyma się logiki kapitału. W modelu takim dobro wspólne często musi schodzić na plan dalszy.

³⁴ W. WOJTASIK: *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.* W: M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny*. Warszawa 2006, s. 96—97.

³⁵ Zob. J.E. STIGLITZ, L. BILMES: *Wojna za trzy biliony dolarów. Prawdziwy koszt konfliktu w Iraku*. Przeł. Z. WIANKOWSKA-ŁADYKA. Warszawa 2010.

³⁶ J. WIATR: *Lewica Polska w XXI wieku. Zagadnienie tożsamości*. W: *Projekt dla Polski. Perspektywa lewicowa*. Red. J. REYKOWSKI przy współpracy K. JANIKA i L. NIKOLSKIEGO. Warszawa 2011, s. 113—114.

³⁷ Ch. MOUFFE: *Polityczność. Przewodnik krytyki politycznej*. Warszawa 2008, s. 46—47.

W Polsce w ciągu ostatnich 20 lat mieliśmy do czynienia z sytuacją, o której kilka dekad temu pisał Jürgen Habermas³⁸. Partie polityczne funkcjonowały (wciąż funkcjonują) jak maszyny wyborcze, płynnie przechodziły ze sfery publicznej do tzw. nowej sfery politycznej (będącej zaprzeczeniem sfery publicznej), w której niejawne machinacje władzy to standard. W sferze tej obywatele zastępowali partyjni mandatariusze, a także przedstawiciele świata biznesu. Obywatele przestali być aktywnymi obywatelami, a stali się klientami partii politycznych, które funkcjonując jako wyspecjalizowane maszyny *catch all*, umiejętnie manipulowały elektoratem i narzucały mu własny punkt widzenia. Sytuacje te miały wpływ na zanik swobodnej publicznej komunikacji i szerokiej partycypacji politycznej obywateli oraz na niską frekwencję wyborczą. Zanik partycypacji obywatelskiej pogłębiał deficyt demokracji. W polskiej demokracji dominowała polityka spektaklu³⁹, która przekształcała demokrację reprezentacji w demokrację symulacji. Mieliśmy do czynienia z efektem złudzenia, w którym medialny spektakl polityczny często nie odzwierciedlał realnych problemów społecznych.

Władza to, jak twierdzi Manuel Castells, zdolność relacyjna, która umożliwia aktorowi społecznemu wywieranie wpływu na decyzje innych aktorów społecznych. Władza ma charakter wielowymiarowy, konstruowana jest wokół sieci, które programują każdą dziedzinę ludzkiego życia według intencji i interesów najsilniejszych aktorów. Relacje władzy kształtowane są poprzez dominację instytucji społecznych, a sprawuje się władzę za pomocą konstruowania znaczeń w ludzkich umysłach dzięki procesowi komunikacji. Dominujący styl sprawowania władzy to tworzenie dyskursów, które mają wpływ na działanie i funkcjonowanie społeczeństwa⁴⁰. Max Weber twierdził, iż władzę sprawuje się za pomocą przymusu (państwo ma na niego monopol)⁴¹, aktualnie zdolność ta jest zależna od zaszczepienia ram w umysłach społeczeństwa, a proces ramowania to ważny element w rywalizacji politycznej⁴². W procesie ramowania dominującą pozycję w Polsce miała prawica, która wyznaczała główne filary znaczeniowe konfliktu; na tym konflikcie bazowała rywalizacja polityczna. Ograniczenie demokracji liberalnej do zestawu neutralnych procedur oraz transformacja obywateli w politycznych konsumentów (przez partie typowo wyborcze stosujące marketingowe techniki zdobywania władzy), jak twierdzi

³⁸ Szerzej J. HABERMAS: *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Przeł. W. LIPNIK, M. ŁUKASIEWICZ. Warszawa 2008.

³⁹ Zob. J. BAUDRILLARD: *Symulakry i symulacja*. Przeł. S. KRÓLAK. Warszawa 2005.

⁴⁰ M. CASTELLS: *Władza komunikacji*. Tłum. J. JEDLIŃSKI, P. TOMANEK. Warszawa 2013, s. 23, 418.

⁴¹ Szerzej: M. WEBER: *Polityka jako zawód i powołanie*. Przedmowa, wstęp i oprac. Z. KRASNOŁĘBSKI. Przeł. A. KOPACKI, P. DYBEL. Kraków 1998.

⁴² G. LAKOFF: *Nie myśl o słoniu! Jak język kształtuje politykę*. Przeł. A.E. NITA, J. WASILEWSKI. Warszawa 2011, s. 15—67.

Paweł Śpiewak, spłyciły polską politykę, zubożając treść programów politycznych (nie tylko socjaldemokratycznych) partii politycznych. W wyniku tych zjawisk partie socjaldemokratyczne na polskiej scenie politycznej po 2001 roku traciły stopniowo na znaczeniu. Partie polityczne w Polsce miały charakter partii elitarnych, na przestrzeni lat ich struktura organizacyjna rozbudowywana była w niewielkim stopniu, o sukcesie wyborczym często decydowała osobowość liderów oraz sztuczki speców od PR. Tylko dwie z partii: PSL i SLD (wcześniej jako koalicja), funkcjonują w sejmie pod tą samą nazwą niezmiennie od 1991 roku. W ostatnim dwudziestoleciu większość relewantnych partii politycznych pragnęła usytuować się w centrum, co spowodowało, iż część elektoratu pozostała bez partii wyrażających i reprezentujących ich interesy. Wyborcy pozostawieni poza obrębem działania relewantnych partii politycznych zwrócili się ku partiom populistycznym, często o nacjonalistycznym charakterze (na przykład LPR). W Polsce, jak zauważa Marek Migalski, największe szanse wyborcze miały partie, które cechował dystans zarówno do silnego etatyzmu, jak i do skrajnego liberalizmu. Modelowi takiemu odpowiadała partia centrowa (w wymiarze ekonomicznym) oraz chrześcijańska (w wymiarze aksjologicznym, jednak odrzucająca fundamentalizm)⁴³. Stąd tak znaczne zbliżenie się SLD, zwłaszcza po 2001 roku, do centrum. Jednak, jak wskazuje Włodzimierz Wesołowski, istnienie silnej partii centrum petryfikuje układ polityczny, stwarza warunki dla jej dominacji, co jest niekorzystne dla systemu partyjnego. W takiej sytuacji pozostałe partie polityczne uciekają na skrzydła, przesuwają się ku biegunowi zarówno lewicowemu, jak i prawicowemu⁴⁴. O takim układzie sił na arenie politycznej możemy mówić przed wyborami parlamentarnymi w 2011 roku. W wyborach parlamentarnych w 2011 roku partia SLD uzyskała 1 184 303 głosów, tj. 8,24% (27 mandatów). Program wyborczy SLD, zatytułowany „Jutro bez obaw”, skoncentrowany był głównie wokół kwestii socjalnych, jego przesłanie głosiło:

użytek ze wzrostu gospodarczego państwo powinno czynić poprzez sprawiedliwą i skuteczną politykę społeczną — jeśli wzrost gospodarczy nie służy rozwojowi społecznemu, wyrównywaniu szans oraz znoszeniu nierówności, to jest bezużyteczny!

Inne postulaty programowe tej partii to: likwidacja przywilejów podatkowych dla najbogatszych, wprowadzenie podatku od instytucji sektora finansowego, podniesienie minimalnych emerytur i rent, popieranie zatrudniania na umowy o pracę (sprzeciw wobec tzw. umów śmieciowych), obniżenie podatku VAT, rozwój eksportu w polskiej gospodarce, walka z bezrobociem,

⁴³ M. MIGALSKI: *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica — prawica*. W: M. MIGALSKI, W. WOJTASIK, M. MAZUR: *Polski system partyjny...*, s. 53.

⁴⁴ W. WESOŁOWSKI: *Partie: nieustanne kłopoty*. Warszawa 2000, s. 82.

sprawiedliwa i skuteczna polityka społeczna, pogłębienie integracji europejskiej, wprowadzenie globalnego podatku od międzynarodowych przepływów kapitałowych, ratyfikacja *Karty praw podstawowych UE*, zakończenie misji wojskowej w Afganistanie, ograniczenie zakresu ingerencji służb specjalnych w prywatne życie obywateli, wzmocnienie roli samorządów, budowa przedszkoli i żłobków, obniżenie kosztów budowy mieszkań, pomoc biednym rodzinom w formie „socjalnej pracy interwencyjnej”, podniesienie wysokości świadczeń rodzinnych, zwiększenie rangi Komisji Trójstronnej oraz rozwój dialogu społecznego i inicjatywy obywatelskiej, wprowadzenie zmian w kodeksie pracy (w myśl hasła „człowiek nie jest towarem ani tanią siłą roboczą”), złagodzenie prawa antyaborcyjnego, refundacja *in vitro* oraz środków antykoncepcyjnych, rozwój bezpłatnej edukacji, przywrócenie kształcenia zawodowego, obniżenie cen i wprowadzenie darmowych podręczników do szkół, wprowadzenie do szkół publicznych edukacji seksualnej, rozwój i unowocześnienie publicznej opieki zdrowotnej, rozwój „Zielonej Gospodarki” (program rozwoju energetyki odnawialnej i alternatywnej). W programie SLD mocno akcentowano, że „to człowiek (mający prawo do godnego życia) jest ważniejszy od [...] kapitału i interesów instytucji finansowych”⁴⁵.

W wyborach parlamentarnych w 2011 roku Ruch Palikota zdobył 1 439 490 głosów, tj. 10,02% (40 mandatów). Hasło wyborcze partii brzmiało: „Nowoczesna Polska”. Program Ruchu koncentrował się wokół następujących kwestii: ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych, rozdzielenie instytucji państwa od Kościoła, legalizacja miękkich narkotyków, finansowanie z budżetu państwa zapłodnienia *in vitro*, legalizacja związków partnerskich, liberalizacja ustawy aborcyjnej, wprowadzenie podatku liniowego 3×18, obniżenie deficytu budżetowego poprzez ograniczenie wydatków na armię oraz likwidację funduszu kościelnego, likwidacja senatu oraz ograniczenie liczby posłów do 360, wstrzymanie dotowania partii politycznych z budżetu państwa, wprowadzenie kadencyjności pełnienia funkcji politycznych, działanie na rzecz rozwoju kapitału społecznego, podniesienie wieku emerytalnego⁴⁶.

Biorąc pod uwagę kwestie ideowe, SLD po 2011 roku można uznać za typową partię socjaldemokratyczną, której program w wielu aspektach spełnia kryteria stawiane nowoczesnym partiom lewicowym na europejskiej scenie politycznej. W Polsce ponad 16 milionów obywateli żyje poniżej minimum socjalnego, a 2 miliony obywateli — poniżej minimum egzystencji (dane z 2011 roku zawarte w programie SLD). Z tej racji kwestie programowe postulowane przez SLD na pewno są jak najbardziej aktualne we współczesnej polskiej rzeczywistości. Mogą w przyszłości stanowić załączek wielu ciekawych alternatywnych (wobec dominującego *status quo*) rozwiązań politycznych. Ruch Palikota jest nową partią

⁴⁵ Dostępne na: <http://www.sld.org.pl/> [dostęp: 4.09.2013].

⁴⁶ Dostępne na: <http://www.ruchpalikota.org.pl/> [dostęp: 4.09.2013].

na polskiej scenie politycznej. W swoim programie wyborczym partia ta opowiedziała się za nowoczesnością, jednak lewicowość Ruchu przejawia się wyłącznie w kwestiach obyczajowych (neoliberalne projekty ustaw Platformy są popierane przez Ruch Palikota; gdyby nie to poparcie, projekty nie miałyby szans na sejmową większość, na przykład ustawa emerytalna lub „elastyczny czas pracy”), w przeciwieństwie do SLD, który mocniej deklaruje kwestie socjalne. Ruchowi Palikota udało się dostać do sejmu, co dla wielu nowych partii politycznych w Polsce nie jest rzeczą łatwą. Warto zadać sobie pytania: Czy partii tej uda się zaistnieć na trwałe na polskiej scenie politycznej? Wygrać kolejne wybory parlamentarne? Rozbudować swój program polityczny i, co ważne, stworzyć nową jakość na polskiej scenie politycznej? Ruch Palikota wyzwała zbyt duże konflikty na tle wyznaniowym, światopoglądowym. Konflikty te mają podłoże antagonistyczne (wrogie, pełne nienawiści), co po dłuższym czasie (w kraju o tak bogatych korzeniach chrześcijańskich) może wpłynąć na obniżenie relewantności tej partii. Często partie małe (na przykład Ruch Palikota) są w stanie wnieść do debaty publicznej wiele nowych rozwiązań i postulatów. Dzięki pozyskaniu szerokiej akceptacji społecznej i medialnej są w stanie dostać się do parlamentu. Co za tym idzie, duże partie, widząc olbrzymie zainteresowanie społeczne nowymi ideami, przejmują sporo koncepcji, a następnie włączają je do swoich programów wyborczych (na przykład partie prawicowe włączają do swoich programów wyborczych kwestie o podłożu lewicowym — takie jak ekologia, *in vitro*). Przestrzeń rywalizacji partyjnej rozszerza się wówczas często poza utarty schemat lewica — prawica. Inicjatorami tych przekształceń są jednak zazwyczaj partie małe, które swymi działaniami dokonują zmiany systemu partyjnego⁴⁷.

Demokracja wyraża się w nieustannej i ciągłej krytyce instytucji. Demokracja to, jak twierdzi Bauman, anarchistyczny element, który podważa system polityczny od wewnątrz. Demokracja to zawsze żywioł niezgody oraz zmiany, a społeczeństwo demokratyczne najłatwiej można poznać po ciągłych narzekaniach, iż nie jest wystarczająco demokratyczne⁴⁸. Polityka oraz demokracja w niej funkcjonująca to zawsze arena antagonizmów i konfliktów. Ian Shapiro traktuje demokrację jako mechanizm minimalizacji dominacji, realizowany poprzez zarządzanie relacjami władzy przez ludzi. W mechanizmie tym kluczową rolę odgrywa konflikt polityczny⁴⁹. Społeczeństwo polityczne naśladowczych demokracji (jak Polska) cechuje się nadmiarem demokracji (wielość konfliktów) oraz niedomiarem demokracji (izolacja państwa od społecznych żądań i konfliktów)⁵⁰. Na polskiej scenie politycznej wciąż raczej brak

⁴⁷ A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP*. Warszawa 2012, s. 250.

⁴⁸ Z. BAUMAN: *Zindywidualizowane społeczeństwo*. Gdańsk 2008, s. 71—72.

⁴⁹ I. SHAPIRO: *Stan teorii demokracji*. Przeł. I. KISIŁOWSKA. Warszawa 2006, s. 25—67.

⁵⁰ A. KOHL: *Źródła konfliktów społecznych i politycznych*. W: *Przyszłość demokracji...*, s. 319—321.

zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która mogłaby określać ściśle wzorce i reguły konfliktu oraz współpracy. Brakuje tradycyjnego podziału socjoekonomicznego, wokół którego mogłaby się toczyć rywalizacja polityczna⁵¹. Polska scena polityczna nadal, zamiast być efektem podziałów społecznych, jest wynikiem konfliktów między politykami⁵². W polskim spektaklu społecznym⁵³ stosunki międzyludzkie zostały utowarowione, dominuje apatia społeczna oraz rozbieżność więzi międzyludzkich. W spektaklu tym konflikt polityczny generują partie polityczne, które przenoszą znaczną część własnych antagonizmów na całe społeczeństwo (konflikt PiS — PO). Dominujący spektakl polityczny (rozgrywający się dzięki pomocy mediów), generowany i odgrywany przez polityków, umożliwia kształtowanie problemów, wokół których toczą się późniejsze antagonistyczne batalie przedwyborcze. Polską demokrację można określić jako adwersaryjną — mało jest w niej miejsca dla autentycznej rywalizacji programowej oraz poszukiwania porozumień w drodze dialogu⁵⁴. Partycypacja polityczna w Polsce jest nadal płytka, szerokie koalicje nie występują, zamiast kompromisów dominuje polityka konfrontacji. Ostra rywalizacja polityczna ma wpływ na proces stabilizacji systemu partyjnego.

Na polskiej arenie wyborczej nadal dokonuje się instytucjonalizacja systemu partyjnego⁵⁵. Obecnie polski system partyjny w odróżnieniu od systemów państw Europy Środkowej i Wschodniej znajduje się w fazie, w której lewica nie odgrywa roli głównego bieguna rywalizacji (może to stanowić częściową barierę w instytucjonalizacji systemu). W rywalizacji politycznej kwestie kulturowe (antykomunizm, nacjonalizm, religijny fundamentalizm itp.) bardzo często dominowały nad kwestiami ekonomicznymi. Kwestie te wpłynęły na obecną radykalizację rywalizacji politycznej, czyniąc ją zideologizowaną. Oznacza to, iż w Polsce, jak zauważa Andrzej Antoszewski, partie polityczne nie porzuciły w pełni funkcji ideologicznej. Istotna jest zdolność do nadania dynamiki współzawodnictwu wyborczemu przez partie polityczne, a polska lewica zdolność tę utraciła. Partie, uzyskując duże poparcie wyborcze, wpływały na strategię polityczne rywali (na przykład PiS kontra PO, Ruch Palikota kontra SLD). SLD utracił zdolność do odbudowywania poparcia wyborczego oraz tożsamość ideową, na czym skorzystał Palikot i jego Ruch. W takich przypadkach konieczna jest zmiana strategii partii (na arenie wyborczej i parlamentarnej) oraz modyfikacja programu partii. Konsolidacja sił to kryterium konieczne, będące w stanie zagwarantować lewicy silną pozycję na scenie politycznej (świadczą

⁵¹ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej...*, s. 103—120.

⁵² W. JEDNAKA: *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 r.* Wrocław 1995, s. 100—106.

⁵³ O spektaklu społecznym pisał G. DEBORD: *Spoleczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu*. Przeł. M. KWATERKO. Warszawa 2006.

⁵⁴ J. REYKOWSKI: *Jakość demokracji. W: Projekt dla Polski...*, s. 86.

⁵⁵ A. ANTOSZEWSKI: *System polityczny RP...*, s. 272—278.

o tym sukcesy koalicji SLD w latach dziewięćdziesiątych, a także późniejsza konsolidacja w partię polityczną oraz zwycięstwo w kolejnych wyborach parlamentarnych w 2001 roku). W rywalizacji politycznej od 2005 roku biegun lewicowy stracił na znaczeniu. Wybory parlamentarne w 2005, 2007 oraz 2011 roku charakteryzowała rywalizacja, w której w walce o władzę dominowały prawicowe ugrupowania (PiS kontra PO). Szansą dla lewicy mogłoby być utrwalenie podziału socjopolitycznego, podział ten w Polsce to wciąż odległy priorytet nieosiągalny w aktualnym habitusie społeczno-politycznym. Obecnie PO, stając się partią o charakterze centrowym, wpłynęła na radykalizację programową zarówno SLD, jak i PiS. Zauważa się, iż w przyszłości SLD na swej wyrazistości programowej może tylko zyskać. To właśnie czytelna oraz zróżnicowana oferta programowa powinna pozwolić wyborcom dostrzec bieguny rywalizacji politycznej opartej na kanwie podziału socjopolitycznego. W konfrontacji tej stracić może tylko koalicja PO — PSL, co wpłynie pozytywnie na proces stabilizacji systemu partyjnego, ponieważ utrzymywanie się zbyt długo przy władzy jednej partii politycznej może powodować kryzys polityczny, który wpłynie na rewolucyjne przekształcenie systemu partyjnego⁵⁶.

Kolejny kluczowy cel i priorytet, przed jakim stoi polska socjaldemokracja, to rozwój liberalizmu lewicowego. W Polsce potrzebny jest ponowoczesny liberalizm o charakterze komunitarystycznym, taki liberalizm, który będzie zawsze wrażliwy na ludzką krzywdę. Liberalizm taki walczy z: ekonomicznym skrzywieniem fundamentalnym, tyranią pieniądza oraz niesprawiedliwością społeczną. Liberalizm ponowoczesny traktuje wszystkich obywateli jako równych i wolnych, jest za odnowieniem poczucia obywatelskości, co może wpłynąć na faktyczne realizowanie się idei demokracji⁵⁷. Samo zapewnienie wolności politycznej to za mało, aby człowiek mógł godnie żyć. W kontekście takich rozstrzygnięć polska lewica powinna na nowo przemyśleć własne credo ideowe. Dla każdej partii politycznej, niezależnie od jej orientacji, priorytetem powinno być, aby jej cele ideowe nie schodziły na plan drugi z powodu rywalizacji oraz gry politycznej.

Obecnie wybór na polskiej scenie politycznej jest mocno ograniczony, elektorat ma do wyboru albo prawicowy populizm, albo konserwatywny neoliberalizm. Jak trafnie zauważa Bauman, obie strony współczesnego politycznego spectrum: lewa i prawa, pasą się na tej samej łące. Swoje produkty polityczne starają się sprzedać tym samym klientom⁵⁸. Zdaniem Becka, żyjemy w czasach, w których polityka zwalczania kryzysu w Europie polega na redystrybucji dochodu od dołu ku górze (od najbiedniejszych dla najbogatszych), państwowym socjalizmem dla bogatych i dla banków (odpowiedzialnych za kryzys), neoliberalizmem dla klasy średniej oraz dla biednych. Prywatyzowane zyski koncentruje

⁵⁶ Ibidem, s. 237—250, 272.

⁵⁷ A. SZAHAJ: *Jednostka czy wspólnota. Spór liberalistów z komunitarystami a „sprawa polska”*. Warszawa 2009, s. 327—328.

⁵⁸ Z. BAUMAN: *To nie jest dziennik*. Kraków 2012, s. 189.

się w rękach elit, a ponoszone straty społecznia⁵⁹. Sytuacje takowe stwarzają socjaldemokracji polskiej (europejskiej) niebywałą szansę na tworzenie alternatyw wobec panującego *status quo*. Michael Walzer uważa, że państwo to nie tylko, jak twierdzą teoretycy liberalni, rama społeczeństwa obywatelskiego; państwo to także narzędzie walki o kształt wspólnego życia. Jak ujmuje to Fukuyama, wciąż niezrealizowany przez partie polityczne (w krajach demokratycznych) cel to odkrycie właściwych mechanizmów regulacyjnych, które miałyby na celu ująć w karby niestabilność kapitalizmu⁶⁰. Kryzys ekonomiczny, o którym pisze Paul Krugman⁶¹, „pukający do granic Rzeczypospolitej” (choć w medialnym spektaklu dominuje opinia, że kryzysu w Polsce już nie ma), to niebywała szansa dla lewicy na trwale zaistnienie na polskiej scenie politycznej. W Polsce, jak twierdzi Grzegorz Kołodko, demokracja formalnie powstała, ale realnie wciąż nie jest w stanie dostarczyć tego, czego należy od niej oczekiwać⁶². Rozwój gospodarki społecznej (której w Polsce brak) to konieczny wyznacznik rozwoju skonsolidowanej demokracji, gwarantującej bezpieczeństwo obywatelom. W dominującej erze postpolityki (o której pisał Habermas) faza mediatyzacji polityki wpływa na częściowe zmiany jej procesów, era mediów uprzywilejowuje charakterystyki liderów politycznych, tracą na tym programy polityczne⁶³.

Partie w Polsce powinny bardziej koncentrować się na rozwiązywaniu problemów społecznych niż na wyborach i walce o władzę. To właśnie dzięki rozwiązywaniu problemów licznych grup społecznych partie będą mogły uzyskać poparcie elektoratu w trakcie wyborów, na trwale zakorzenić się w świadomości społecznej, a tym samym zbudować stabilny system polityczny. Koncentracja tylko na samych wyborach oraz gry przedwyborcze i marketing polityczny mogą w końcu nie wystarczyć do zwycięstwa w kolejnych wyborach parlamentarnych (o czym przekonał się SLD). Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym społeczeństwo obywatelskie jest zmarginalizowane, a współczynniki zaufania społecznego i kapitału społecznego są jednymi z najniższych. Radykalny liberalizm gospodarczy częściowo odwrócił wzajemne proporcje społeczne, przyczyniając się do powstania darwinowskiego modelu funkcjonowania społeczeństwa. Podniesienie wartości współczynników zaufania społecznego i kapitału społecznego w Polsce powinno być priorytetem programowym dla każdej relewantnej partii socjaldemokratycznej. Kluczowa w tym aspekcie zawsze powinna być polityka poszczególnych partii socjaldemokratycznych, których źródłem i treścią zawsze

⁵⁹ U. BECK: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013, s. 17.

⁶⁰ F. FUKUYAMA: *Historia ładu politycznego. Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*. Przeł. N. RADOMSKI. Poznań 2012, s. 21–44.

⁶¹ Zob. P. KRUGMAN: *Zakończcie ten kryzys!* Gliwice 2013.

⁶² G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat...*, s. 130–141, 350–375.

⁶³ Szerzej J. HABERMAS: *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Przeł. M. ŁUKASIEWICZ. Kraków 2000.

powinny być problemy społeczne. Obecnie alternatywność demokracji liberalnej nie jest tak oczywista jak w minionych latach, krytycy domagają się przywrócenia demokracji jej pierwotnego sensu, czyli oddania władzy zbiorowości, której miejsce zawłaszczyły elity⁶⁴. Celem rządów lewicy powinna być demokracja oparta na pełnej inkluzji oraz sprawiedliwa polityka społeczna, której wyznacznikiem może być tylko istota rządu oparta na priorytecie dobra wspólnego.

„POPiS” zdominował system partyjny. Partie socjaldemokratyczne w tym systemie stanowią wyborczy margines, nie są na tyle relewantne, aby móc wyznaczyć nową formę konfliktu i podziału politycznego, wokół którego koncentrowałoby się życie polityczne. Partie polityczne zawsze powinny konkurować na programy, pomiędzy którymi powinny być fundamentalne różnice. Inaczej dochodzi do sytuacji, w której antagonizm przybiera ekstremistyczną formę, a system partyjny ulega przekształceniu w wyniku zaistnienia w nim partii „populistycznych”. Konsens w centrum to rezygnacja partii politycznych z tradycyjnej walki, na przykład w przypadku lewicy o równość. W opinii Giddensa należałoby przekroczyć tradycyjny konflikt w polityce oparty na podziale na tradycyjną socjaldemokrację oraz rynkowy fundamentalizm⁶⁵. Socjolog ten twierdził, że w zglobalizowanym świecie demokracja powinna stać się demokracją dialogu. Jednak podstawową cechą nowoczesnej demokracji jest tworzenie przestrzeni dla konfrontacji oraz kwestionowania stosunków władzy, a żadne zwycięstwo nigdy nie jest ostateczne. Konflikt i podział stanowią nieodłączne składniki polityki, jednak pełne urzeczywistnienie jedności społeczeństwa (narodu) jest niewykonalne. Dlatego przekroczenie podziału lewica — prawica, wyjście poza tę opozycję może nieść ryzyko rozwoju demokracji ekstremistycznej, której populiści i narodowcy (w polskim wydaniu) będą głównymi beneficjentami. Ryzyko takie w Polsce wydaje się coraz bardziej realne. Aby móc wzbudzać emocje, które będą zorientowane na wzorce demokratyczne, polityka musi być stronnicza i zorientowana na podział lewica — prawica. Dobrze funkcjonująca demokracja powinna umożliwiać ścieranie się różnych stanowisk politycznych. Stanowić to powinno istotę konfrontacji lewicy z prawicą. Lewicowe i prawicowe partie polityczne powinny być źródłem zbiorowych form identyfikacji, które będą w stanie mobilizować polityczne napięcia. Wraz z rozmyciem politycznych podziałów narasta rozczarowanie partiami politycznymi oraz rozwijają się odmienne formy zbiorowych tożsamości zagrażających instytucjom demokratycznym⁶⁶. Opozycja lewica — prawica umożliwia jednostkom zarówno rozumienie współczesnego wielowymiarowego świata, jak i skuteczną komunikację pomiędzy partiami politycznymi i elektoratami⁶⁷. Ciężko zatem

⁶⁴ J. RANCIÈRE: *Nienawiść do demokracji*. Przeł. M. KROPIWICKI. Warszawa 2008, s. 23—89.

⁶⁵ Szerzej A. GIDDENS: *Trzecia droga...*

⁶⁶ Ch. MOUFFE: *Polityczność...*, s. 21—47.

⁶⁷ T. GODLEWSKI: *Meandry politycznego samookreślenia społeczeństwa polskiego*. W: *Dylematy polskiej demokracji...*, s. 251.

uciec od podziałów społecznych i politycznych, które nie byłyby kształtowane w wymiarze opozycji lewica — prawica. Partie polityczne powinny, koncentrując się na wyborach, spełniać funkcję strukturyzacji, sprzyjać formowaniu wyrazistych, wyróżniających własną tożsamość ofert programowych⁶⁸. Dzięki podziałowi lewica — prawica konflikt uzyskuje prawomocną formę i ulega instytucjonalizacji⁶⁹. W dużym stopniu brak wyrazistych różnic między prawicą i lewicą może stanowić zagrożenie dla przyszłości polskiej demokracji.

Szanse na ideowe ożywienie socjaldemokracji może stanowić także zjawisko kontrdemokracji, która ma na celu naświetlić realne interakcje, wytwarzające różnice i podziały społeczne. Eksperymentując z przeszkodami, kontrdemokracja ma stworzyć państwo oparte na sile wzajemnego zaangażowania, w którym społeczeństwo jest w stanie ingerować w życie polityczne kraju⁷⁰. W Polsce obecną epokę niskiej partycypacji wyborczej i politycznej można by określić za Baudrillardem jako epokę masy: obumarłej, zastygłej, niemej i głuchej, przemienionej w milczącą większość⁷¹. W badaniach CBOS aż 34% ankietowanych Polaków stwierdzało, że żadna z istniejących partii nie reprezentuje ich poglądów, aż 56% badanych przyznało, że nie utożsamia się z żadną partią polityczną⁷². W takiej sytuacji głównym zadaniem lewicy powinna być budowa instytucji dialogu społecznego opartego na deliberacji⁷³. Wpłyne to na zmianę kultury demokratycznej oraz sposób uprawiania polityki w Polsce. Rozwój klasycznej formy konfliktów: socjoekonomicznego (między pracodawcami a pracownikami — partie liberalne kontra socjalistyczne) lub na tle nowej polityki (partie liberalne i socjalistyczne kontra partie konserwatywne, chadeckie), to szansa dla socjaldemokracji w Polsce. Partie polityczne dzięki wykorzystaniu klasycznej formy konfliktów (dających szanse na eskalację żądań wszystkich grup społecznych) będą w stanie uzyskać oraz utrzymać potencjał koalicyjny. W ciągu ostatnich 20 lat lewica nie potrafiła sobie do końca poradzić z własną przeszłością, skorzystała na tym prawica, budując na tym fakcie kapitał polityczny. Jacek Tittenbrun twierdzi, iż demokracja funkcjonuje najlepiej, gdy partie polityczne powstają oddolnie z aktywności obywatelskiej, z lokalnych, regionalnych stowarzyszeń i klubów⁷⁴. W aktualnym

⁶⁸ A. ANTOSZEWSKI: *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*. Toruń 2009, s. 68.

⁶⁹ Ch. MOUFFE: *Polityczność...*, s. 134.

⁷⁰ P. ROSANVALLON: *Kontrdemokracja. Polityka w dobie nieufności*. Przeł. A. CZARNACKA. Wprowadzenie L. KOCZANOWICZ. Wrocław 2011, s. 220.

⁷¹ J. BAUDRILLARD: *W cieniu milczącej większości albo Kres sfery społecznej*. Przeł. S. KRÓLAK. Warszawa 2006, s. 23—55.

⁷² Badanie CBOS przeprowadzone w kwietniu 2013 r. dostępne na: <http://www.cbos.pl/> [dostęp: 14.09.2013].

⁷³ J. REYKOWSKI: *Trzecia Rzeczpospolita a lewica*. W: *Projekt dla Polski...*, s. 62.

⁷⁴ J. TITTENBRUN: *Gospodarka w społeczeństwie. Zarys socjologii gospodarki i socjologii ekonomicznej w ujęciu strukturalizmu socjoekonomicznego*. Poznań 2012, s. 56, 272.

starciu „mafii” (PO) z „sektą” (PiS)⁷⁵ wybór na polskiej scenie politycznej jest mocno ograniczony. Elektorat ma do wyboru, jak twierdzi Kołodko, albo prawnicowy populizm, albo konserwatywny neoliberalizm⁷⁶. Przyszłością może być partia (koalicja) polityczna koncentrująca się na głównych problemach politycznych kraju (gospodarczych, modernizacyjnych), nieulegająca „backlashowym” pokusom (często nierozstrzygalnym na poziomie politycznej gry). Demokracja polega na łączeniu oraz godzeniu z sobą konkurencyjnych recept⁷⁷.

Przełom (dla niektórych idei lewicowych) stanowiły wybory parlamentarne w 2011 roku. Proces ramowania (Lakoff) dyskursu i debat publicznych, w którym dominowała prawica, po 2011 roku stopniowo zaczął słabnąć na korzyść lewicy. Ewenementem w 2011 roku był spory sukces wyborczy Ruchu Palikota (10,02% głosów), partii nowej (częściowo mającej korzenie w PO), lewicowej w sferze kulturowo-światopoglądowej, natomiast neoliberalnej w sferze gospodarczej. Partia ta częściowo wzmocniła konflikt wokół wartości aksjologicznych, dotychczas spory były skoncentrowane głównie wokół postkomunizmu. Liberalna demokracja to rządzenie poprzez konflikt, który jest nieusuwalny. Lewica powinna umieć na trwałe zagospodarować i wypracować obszar sporu, wokół którego będzie mogła się toczyć istotna dla niej rywalizacja polityczna. W Polsce awersja do realnego socjalizmu przekształciła się w negatywny stosunek do całego dorobku europejskiej lewicy oraz do lewicowych, socjaldemokratycznych i lewicowo liberalnych partii w Polsce. SLD utracił zdolność do odbudowywania poparcia wyborczego. Jak twierdzi Andrzej Walicki, głównym zadaniem współczesnej lewicy w Polsce powinno być zahamowanie erozji bezpieczeństwa, wyścigu nierówności oraz promowanie sprawiedliwości społecznej poprzez rozwój państwowości antyautorytarnej⁷⁸. Władza w służbie idei, jak pisał Weber⁷⁹, powinna być głównym celem rządzenia. Zauważa się, że socjaldemokracja, jeśli poradzi sobie z rozwiązaniem problemów, które po 1990 roku miały wpływ na proces kształtowania jej tożsamości (utrudniały ten proces), to będzie mieć szansę na odbudowę ideowego credo. Z badań CBOS (z lat 2009—2011) wynika, że w Polsce istnieje potencjalne silne zaplecze dla formacji lewicowej. Jednak ten stan rzeczy nie ma przełożenia na polityczną rzeczywistość. Lewica nie stanie się w Polsce znaczącą siłą społeczną, jeśli nie będzie miała do zaproponowania atrakcyjnych kierunków zmian oraz jeśli nie przedstawi projektów gwarantujących polepszenie warunków ludzkiego życia⁸⁰. Jeśli lewica chce być traktowana poważnie, to w dobie braku bezpieczeństwa

⁷⁵ R. ZIEMKIEWICZ: *Myśli...*, s. 56.

⁷⁶ G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat...*, s. 136.

⁷⁷ D. HELD: *Modele demokracji*. Przekł. M. NOWICKI. Kraków 2010, s. 194, 336.

⁷⁸ A. WALICKI: *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*. Kraków 2013, s. XXX, 423—424.

⁷⁹ M. WEBER: *Polityka jako zawód i powołanie...*, s. 11—67.

⁸⁰ J. REYKOWSKI: *Trzecia Rzeczpospolita a lewica...*, s. 12—53.

(fizycznego, gospodarczego, politycznego) powinna potrafić odnaleźć własny głos. Tony Judt twierdził, iż bez idealizmu polityka bardzo często sprowadza się do administrowania ludźmi i rzeczami. Konserwatysta jest w stanie taką sytuację przeżyć, jednak dla socjaldemokraty to katastrofa⁸¹.

W Polsce mamy do czynienia z sytuacją, w której treści polityczne tradycyjnie związane z lewicą są przechwytywane przez prawicę. W tym też sensie, jak twierdzi Jerzy Kochan, odbudowa tradycyjnej, klasowo zorientowanej polityki lewicowej leży nie tylko w interesie polskiej lewicy. Odbudową lewicy powinna być zainteresowana każda demokratycznie i realistycznie myśląca siła polityczna, zdająca sobie sprawę z tego, że zagrożenie faszyzującą skrajną prawicą nie skończyło się w historii Europy wraz z klęską Hitlera⁸². Na pewno, jak twierdziła Hannah Arendt, nie powinno się nigdy stracić wiary w politykę, gdyż jej sensem jest wolność⁸³. Alvin Toffler pisał, iż brak infrastruktury kulturowej i społecznej wpływał na przedłużanie się procesu powstania obywatelskich społeczeństw w krajach Europy Wschodniej (w tym w Polsce)⁸⁴. To właśnie w pełni rozwinięte i ukształtowane społeczeństwa obywatelskie zawsze są gotowe do kompromisów, negocjacji oraz współpracy. Jednak zarówno kulturowy „McŚwiat” (liberałowie neoliberalni — model angloamerykański), jak i „Dżihad” (konserwatyści, narodowcy — tworzący z Polski skansen Europy) nie przybliżają polskiego społeczeństwa do ideału demokracji obywatelskiej⁸⁵. Obecnie, jak zauważa Bauman, żyjemy w czasach, w których „moc uwolniła się od polityki, a polityka została pozbawiona mocy”⁸⁶. Kołodko natomiast stwierdza, że w dzisiejszych czasach neoliberalizm polityczny czyni sobie kpiny z prawdziwej demokracji, a neoliberalizm ekonomiczny tworzy prywatny folwark z gospodarki⁸⁷. Warto zatem zadać sobie pytanie, czy istnieje lub czy można zbudować ład, ustrój ostatecznie idealny. W polskim podziale i rywalizacji politycznej zarówno prawica, jak i lewica potrzebują nowego „mitu”⁸⁸, który byłby w stanie generować konflikt polityczny oparty na pragmatycznej, a nie destruktywnej rywalizacji. Prawicowy mit podziału postkomunistycznego był dla polskiej

⁸¹ T. JUDT: *Źle ma się kraj. Rozprawa o naszych współczesnych bolączkach*. Przeł. P. LIPSZYC. Wołowiec 2011, s. 21, 131.

⁸² Zob. J. KOCHAN: *Socjalizm*. Warszawa 2013. Na temat odradzającego się w Polsce nacjonalizmu, rasizmu, neofaszyzmu, szowinizmu narodowego zob. raporty dostępne na: <http://www.nigdywiecej.org/> [dostęp: 11.09.2013].

⁸³ H. ARENDT: *Polityka jako obietnica*. Przeł. W. MADEJ i M. GODYŃ. Warszawa 2005, s. 138.

⁸⁴ A. TOFFLER: *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*. Przeł. P. KWIATKOWSKI. Poznań 2003, s. 13—78.

⁸⁵ Szerzej: P. ŻUK: *Demokracja spektaklu...*

⁸⁶ Z. BAUMAN: *Straty uboczne. Nierówności społeczne w dobie globalizacji*. Kraków 2012, s. 30.

⁸⁷ G. KOŁODKO: *Dokąd zmierza świat...*, s. 375.

⁸⁸ Na temat mitów oraz ich wpływu na funkcjonowanie polityki *Potega mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*. Oprac. B.S. FLOWERS. Przeł. I. KANIA. Wyd. 3. Kraków 2013.

demokracji wyniszczający. Liberalny mit o tym, iż konflikt nie istnieje, wpłynął na radykalizację polskiej sceny politycznej (rozwój populizmu i nacjonalizmu). Każda ze stron rywalizacji politycznej w Polsce powinna mieć własny mit; powinien istnieć mit lewicowy i mit prawicowy. Obecnie, jak zauważa Bauman, znajdujemy się w okresie *interregnum*: „stare już nie działa, nowe jeszcze się nie narodziło”⁸⁹. To właśnie w tym momencie lewica powinna wykorzystać swoją szansę, by na trwałe wpisać się w ramy rywalizacji politycznej. W demokracjach mało stabilnych (jak demokracja polska) jakość rządzenia zawsze stanowiła istotny czynnik, który wpływał na jej destabilizację. Odwołanie do ideowych korzeni obydwu nurtów: prawicowego i lewicowego, umożliwiłoby wyznaczenie nowych ram koalicyjnej rywalizacji, w której wzrosłaby jakość rządzenia. Demokracja to, jak twierdzi Slavoj Žižek, pusta rama, która zawsze służy różnym siłom politycznym (zazwyczaj tym sprawującym władzę)⁹⁰. Ramę tę powinna zająć lewica, wpisując w nią jakże szlachetne *credo* ideowe: wolność, równość, sprawiedliwość. Polska socjaldemokracja, chcąc odbudować własne *credo*, własną ideowość oraz zaufanie społeczne, nie powinna nigdy zapominać słów Petera Sloterdijka, iż to „»nowoczesność« wynalazła człowieka przegranego”⁹¹.

⁸⁹ Z. BAUMAN: *To nie jest dziennik...*, s. 145.

⁹⁰ S. ŽIŽEK: *Między demokracją a boską przemocą*. W: G. AGAMBEN et al.: *Co dalej z demokracją?* Przeł. M. KOWALSKA. Warszawa 2012, s. 161.

⁹¹ P. SLOTERDIJK: *Gniew i czas. Esej polityczno-psychologiczny*. Przeł. A. ŻYCHLIŃSKI. Warszawa 2011, s. 50.

Marek Tyrała

Foundations of Contemporary Social-Democratic Ideology in Poland

Summary

The article aims to provide description of characteristic features of contemporary social-democratic ideology in Poland. It analyzes main issues – germane to the general functioning of Polish political scene – that concern this ideology directly, as well as the challenges it faces in Poland. Left-wing parties’ agenda that in 2011 parliamentary elections managed to win a seat in the Sejm (SLD, and Ruch Palikota) is the basic criterion in the analysis. The main purpose thus lies in providing answers to a research question, namely, what are the chances and methods of rebuilding ideological *credo* by socialdemocratic parties in Poland?

Marek Tyrała

Die Hauptmerkmale der gegenwärtigen sozialdemokratischen Ideologie in Polen

Zusammenfassung

Das Anliegen des vorliegenden Beitrags ist, die Hauptmerkmale der gegenwärtigen sozialdemokratischen Ideologie in Polen zu schildern. Der Verfasser bemüht sich, die für die Anwesenheit der polnischen politischen Bühne wesentlichen Probleme, mit denen diese Ideologie zu tun hatte, und die vor ihr in dem Lande stehenden Herausforderungen zu untersuchen. Das Hauptkriterium der Analyse sind Programme der linken Parteien, denen es 2011 gelungen ist, dem Sejm beizutreten (SLD, Ruch Palikota). Das übergeordnete Ziel des Beitrags wird in der Antwort auf die Frage gesehen, welche Chancen sozialdemokratische Parteien in Polen haben, sich selbst und ihr ideologisches Credo wiederzubeleben.